

JÓZEF MANDZIUK

POCZĄTKI NUNCJATURY W POLSCE

Historycy zgodnie przyznają, że nuncjatury papieskie zrodziło samo życie i powstały one w wyniku powolnej ewolucji wcześniejszych form dyplomacji papieskiej. Istnieją liczne teorie na temat bliższego określenia początków nuncjatur w różnych krajach, z których można wyciągnąć trzy — wydaje się bliskie prawdy — wnioski:

1. Przed Soborem Trydenckim o nuncjaturze można mówić tylko jako o instytucji będącej w trakcie formowania się, bez szczegółowego wskazywania kto był pierwszym nuncjuszem.

2. Nuncjatury nie powstały w wyniku ewolucji jednej tylko instytucji poselskiej późnego średniowiecza, kościelnej czy świeckiej, lecz drogę przygotowywał im każdy typ poselstwa, rozwijający się w konkretnych warunkach historycznych.

3. Geneza nuncjatur w poszczególnych krajach uwarunkowana była przede wszystkim faktorem o charakterze lokalnym. Stąd warunki danego kraju decydowały, czy nuncjusz jechał do niego na stałe, czy na krótko, czy zajmował się głównie polityką, czy sprawami religijnymi, czy był przedtem kolektorem, czy też legatem¹.

Po tych stwierdzeniach ogólnych zapytajmy teraz, kim byli poprzednicy nuncjusza w Polsce?

W pewnym sensie należy ich upatrywać w średniowiecznych kolektorach świętopietrza, którzy w Polsce dzielili się na zwykłych zbieraczy pieniędzy (byli nimi przeważnie biskupi poznańscy) oraz na kolektorów-dyplomatów. Ci ostatni spełniali ważne misje dyplomatyczne, choć byli jedynie pralotami kurialnymi, przede wszystkim jako arbitrzy papiescy w ciągłych sporach polsko-krzyżackich. Ich kariera dyplomatyczna zakończyła się jednak pod koniec XIV stulecia. Od wy-

¹ H. D. Wojtyśka, *Papiestwo — Polska 1548—1563*, Lublin 1977, s. 17—18.

buchu bowiem „wielkiej wojny” między Zakonem Krzyżackim i Polską, zostali oni zastąpieni przez tzw. „legati missi”. Znaczenie tych „legatów posłanych” wzrosło w XV w., kiedy Polska zaczęła odgrywać pierwszorzędną rolę w walce przeciwko Turkom. Wówczas przejęli oni w swoje ręce całą działalność polityczną. Zwani byli po prostu nuncjuszami i w 2 połowie XV w. zostali praktycznie zrównani z posłami świeckimi. W Polsce ich status kształtowały przemiany zachodzące w Rzymie pod wpływem zagrożenia tureckiego. Polska bowiem uważana była za silne ramię chrześcijaństwa w koalicji antytureckiej i o jej zaangażowanie w walce z islamem zabiegało zarówno papieństwo, jak i cesarstwo, a także zagrożone Węgry. Stąd w tym czasie spotykamy coraz częstsze papieskie misje dyplomatyczne w Polsce, którą zaczęto nazywać „przedmurzem chrześcijaństwa”². Posłowie papiescy wysyłani byli jednak do kilku krajów łącznie, nie mogli rezydować przy jakimkolwiek dworze i dlatego z zasady poselstwo ich było krótkotrwałe i kończyło się po odwiedzeniu wszystkich suwerenów, do których zostali wysłani.

Wzrost znaczenia Habsburgów kosztem Jagiellonów na przełomie XV i XVI w., ich ranga cesarska oraz roszczenia do tronu węgierskiego były powodem, że z czasem te wspólne poselstwa do krajów Europy Centralnej znajdują siedzibę w Wiedniu, tworząc w ten sposób pierwszą w tym rejonie stałą nuncjaturę, która przejmie na kilkadziesiąt lat w swoje ręce kierownictwo całej polityki papieskiej w krajach graniczących z Austrią. Nuncjusze wiedeńscy czuli się odpowiedzialni za sprawy Kościoła w Polsce i w ten sposób nuncjatura wiedeńska stała się poprzedniczką nuncjatury polskiej, tak jak polska nuncjatura z kolei torowała drogę do nawiązania stosunków Stolicy Apostolskiej z Moskwą³.

Niewątpliwie największy wpływ na definitywne ukształtowanie się nuncjatury polskiej miała reformacja, która coraz bardziej rozprzestrzeniała się na terenach Polski i Litwy. Już papież Hadrian VI, widząc bardzo wielkie niebezpieczeństwo zalewu Królestwa Polskiego przez protestantyzm, w 1522 r. wysłał biskupa Skradinu w Dalmacji, Tomasza Negriego, z misją zorganizowania w Polsce opozycji antyinnowierczej. skutkiem działalności Negriego był dekret wydany przez Zygmunta Starego 7 III 1523 r., zabraniający przywożenia do kraju

² J. Tazbir, *Przedmurze jako miejsce Polski w Europie*, w: J. Tazbir, *Rzeczypospolita i świat*, Wrocław—Warszawa 1971, s. 64—66.

³ H. D. Wojtyńska, *Papieństwo — Polska*, s. 35.

pism heretyckich nawet pod karą spalenia na stosie⁴. Negri miał też polecenie wciągnięcia Polski do ligi antytureckiej, lecz od czasu jego misji sprawy tureckie przeszły w pertraktacjach papieżstwa z Polską na drugi plan, ustępując wyraźnie problematyce religijnej. Był to pierwszy krok do usamodzielnienia się misji wysyłanych do Polski i ich ustabilizowania się przy dworze monarszym, co jest równoznaczne z dążnością do stałości i ciągłości naszej nuncjatury. Miała ona aż do zakończenia Soboru Trydenckiego „sejmowy charakter”. W Polsce bowiem najważniejsze postanowienia, dotyczące również praw Kościoła w państwie, podejmowane były na sejmach. Stąd misje posłańców papieskich były w rzeczywistości ściśle związane z sejmami, które trwały co najwyżej kilka miesięcy i zbierały się bardzo nieregularnie. Dlatego działalność posłów papieskich, przebywających w Polsce w okresach międzysejmowych, była bardzo mała. Jednak od 1555 r. nuncjusze osobiście coraz bardziej angażowali się w sprawy reformy kleru na żądanie polskich kapituł, a przede wszystkim z powodu ciągłego odkładania terminu sejmów. W latach 1559—1562 nie odbył się żaden polski sejm⁵.

Po Negrim misje następnych posłańców papieskich aż do 1548 r. były krótkotrwałe i nie miały większego znaczenia. Po śmierci Hadriana VI w 1523 r. papieże właściwie przestali interesować się sytuacją religijną w Polsce, bowiem zarówno Klemens VII, jak i Paweł III, byli typowymi ludźmi renesansu i dla nich polityka rodzinna w Italii odgrywała ważniejszą rolę, niż sprawy religijne dalekiej Polski. Zresztą w ostatnich latach panowania Zygmunta Starego nie straszycie jeszcze widmo odstępstwa Polski od Kościoła katolickiego. Apel o utworzenie stałej nuncjatury w Polsce, skierowany do Stolicy Apostolskiej w 1526 r. przez posła papieskiego w Budzie, Antoniego Puglioni, pozostał bez echa. Wprawdzie jeszcze w tym roku przybył nad Wisłę nuncjusz Klemensa VII, Mikołaj Fabri, ale miał on tylko jedno zadanie: skojarzyć małżeństwo margrabiego Mantui Fryderyka II Gonzagi z córką Zygmunta Starego, Jadwigą⁶. Po Fabrim nie będzie już w Polsce nuncjusza z zadaniami czysto świeckimi.

⁴ Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary, 1506—1548*, Warszawa 1946, s. 178.

⁵ W. Konapczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493—1793*, Kraków 1948, s. 139.

⁶ Zob. W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494—1557). Czasy i ludzie odrodzenia*, t. 2, Poznań 1950, s. 404—407.

Głównym zadaniem posłów Pawła III było zdobycie poparcia Polski dla papieskiej wizji soboru powszechnego oraz zaproszenie nań Polaków. Jesienią 1536 r. przyjechał z bullami konwokacyjnymi na sobór do Mantui protonotariusz apostolski Pamfiliusz Strassoldo, a po antytureckiej misji Hieronima Rorario w 1540 r., podobne zaproszenie na sobór do Trydentu przywiózł w 1542 r. biskup Augsburga, Otto Truchsess. Po nim za życia Zygmunta Starego nie zawitał do Polski żaden inny poseł papieski⁷.

Zbliża się rok 1548. Władzę w kraju obejmuje młody król Zygmunt August, człowiek wysoce kulturalny i religijny, lecz o niezdecydowanej osobowości, która wywarła decydujące piętno na jego polityce religijnej, nie będącej ściśle sprecyzowaną, znaczonej licznymi sprzecznościami. Papież wysłał opata Hieronima Martinengo⁸, któremu zlecił jedynie złożenie gratulacji nowemu władcy i skłonienie go do wysłania swych posłów na sobór do Bolonii. Poselstwo owo nie wzbudziło entuzjazmu wśród Polaków i zakończyło się bardzo szybko.

Od chwili wstąpienia na tron Zygmunta Augusta rozpoczął się okres intensywnych starań o zorganizowanie w Polsce stałej nuncjatury. Inicjatywa wyszła jednak nie od papieżstwa, lecz od czynników polskich. Coraz częstsze ataki innowierców na Stolicę Apostolską i wzrost ich aktywności po objęciu rządów przez młodego króla, zmusiły kapitułę krakowską i jej biskupa Samuela Maciejowskiego do zwrócenia się o pomoc papieską. Biskup przekazał posłowi królewskiemu, kanonikowi Marcinowi Kromerowi, udającemu się do Rzymu, swoją prywatną instrukcję, zredagowaną przez Stanisława Hozjusza, w której podkreślał wysiłki jakie „czyni z pilnością, aby cześć należna Stolicy Apostolskiej nie doznawała uszczerbku”. Sam jednak jest bezradny, stąd nakazuje posłowi „postarać się w swoim imieniu u Wielebnego kardynała Protektora o przysłanie do Polski przez papieża kogoś, kto naszych w wierze i posłuszeństwie tej Stolicy utrzyma; męża poważnego, uczonego, roztropnego, dalekiego od wszelkiej płochości i łakomstwa. Niech jego Świątobliwość okaże, że ma o to królestwo staranie; należy bowiem obawiać się, że wszelkie lekceważenie naszej sprawy może skończyć się odstępstwem”⁹. Apel był wprost dramatyczny i nie pozostał bez echa. Kromer, później-

⁷ H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 38.

⁸ Zob. tamże, s. 54—60.

⁹ Cytuję za H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 39.

szy biskup warmiński, dotarł do różnych kręgów kurialnych, związanych z Polską, którym uświadomił, jaki charakter powinno posiadać poselstwo papieskie w Polsce i czym się zajmować.

W lipcu 1549 r. został mianowany nuncjusz, którego nazwiska nie znamy. Miał on w towarzystwie dwóch jezuitów wyruszyć do Polski. Z nieznanymi bliżej przyczyn ich wyjazd nie doszedł do skutku. Wkrótce stał się zupełnie nieaktualny, bowiem 10 XI 1549 r. zmarł papież Paweł III.

W Polsce tymczasem wrzało. Nasiliła się aktywność innowierców, którzy na początku 1550 r. oczekiwali na „sejm wielkich nadziei protestanckich”¹⁰. Na tym tle występuje sam król Zygmunt August, który w obawie, iż szlachta na sejmie zaatakuje zarówno jego małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną, jak i kler katolicki, postanowił złączyć w jedno te sprawy i zażądał od nowowybranego papieża Juliusza III, by przysłał do Polski nuncjusza z wyraźnie określonym zadaniem zapobiegania szerzącym się odstępstwom od katolicyzmu. Z pewnością król chciał też podnieść własny prestiż w czasie sejmu przez obecność posła papieskiego¹¹. Zaginiony dziś list w tej sprawie monarcha przesłał papieżowi przez swego sekretarza Wawrzyńca Warmuntowskiego w lipcu 1550 r.

W Rzymie znano już wcześniej alarmujące wieści o zbliżającym się sejmie. W maju tegoż roku postanowiono wysłać do Polski nuncjusza w towarzystwie jezuitów. Nuncjuszem został mianowany wytrawny dyplomata, Prosper Santa Croce, który jednak nie wyruszył z Rzymu. Papież bowiem, po otrzymaniu prośby Zygmunta Augusta, postanowił podnieść rangę poselstwa, obiecując w odpowiedzi królowi wysłanie na dwór polski nie tylko nuncjusza, ale nawet kardynała-legata. W Polsce tymczasem sejm zakończył burzliwe obrady. Papież przeto wstrzymał wyjazd Truchsessa i w jego miejsce postanowił wysłać jakiegoś kardynała kurialnego w towarzystwie „świętych i uczonych mężów, którzy nauką i przykładem własnego życia uspokoją rozruchy religijne w Polsce”. Juliusz III chciał jednak dowiedzieć się, co o tym sądzi Zygmunt August. Król ponowił swoją prośbę, żądając legata „mądrego, pobożnego i roztropnego”, ale kazał poczekać z jego przysłaniem aż do

¹⁰ H. Barycz, *U kolebki małopolskiego ruchu reformacyjnego. Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, 1: 1956, s. 21.

¹¹ J. Korewa, *Z dziejów diecezji warmińskiej w. XVI*, Poznań—Warszawa 1965, s. 13.

następnego sejmu, o którego terminie obiecał powiadomić w odpowiednim czasie. Wydawało się, że sprawa została odłożona, tym bardziej, że król wyjechał do Wilna.

Rzym jednak tym razem sprawę nuncjatury potraktował poważnie i 3 IV 1551 r. wyznaczył nuncjusza w osobie młodego biskupa Camerino, Bernarda Bongiovanni¹². Miał mu towarzyszyć teolog jezuita Alfons Salmeron. Niestety sejm, na który miał jechać nuncjusz, odwłókł się aż do końca 1551 r. Papież uznał przeto poselstwo za niepotrzebne i odwołał je w ostatnich dniach kwietnia tegoż roku.

W Polsce idea utworzenia stałej nuncjatury była nadal aktualna. Głosy o jej ustanowienie pochodziły od niektórych biskupów i samego króla. Po burzliwym sejmie piotrkowskim, trwającym od 2 lutego do 11 kwietnia 1552 r., na którym szlachta zażądała uwolnienia od jurysdykcji biskupiej, pozwolenia na przyjmowanie Komunii pod dwiema postaciami, używania języka polskiego w liturgii, zniesienia celibatu duchownych i zwołania soboru narodowego, Zygmunt August przekonał się, że sam na najbliższym sejmie tym żądaniom — które przekraczają jego kompetencje — nie przeciwstawi się. Stąd wysłał posła Wojciecha Kryskiego z jeszcze jedną prośbą do papieża o przysłanie „mądrego posła papieskiego, który jak dobry i doświadczony lekarz nie pogorszy choroby, lecz łagodnie traktując chorego przyczyni się do jej uleczenia”¹³.

Sprawa i tym razem uległa zwłoce. Kryski bowiem dotarł do Rzymu w momencie, gdy sejm zwołany do Krakowa na 18 I 1553 r. dobiegał końca. Papież wyznaczył jednak nuncjusza w osobie protonotariusza apostolskiego Marka Antoniego Maffei¹⁴, który jeszcze w 1553 r. dotarł do Polski. Zadaniem jego było reprezentowanie papieża Juliusza III na uroczystościach zaślubin Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburżanką. Nie otrzymał on odpowiedniej instrukcji, nie posiadał uprawnień legackich, nie polecono mu też zajmować się sytuacją religijną w Polsce. Stąd poselstwo Maffei miało charakter czysto honorowy. W Rzymie jednak myślano o wysłaniu prawdziwego nuncjusza z dwoma teologami, lecz i tym razem sprawę odłożono *ad acta*.

Przerwane obrady Soboru Trydenckiego przyniosły rozgoryczenie w Polsce. Innowiercy w poczuciu swej siły dążyli

¹² Zob. H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 122—160.

¹³ Cytuję za H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 44.

¹⁴ Zob. tamże, s. 60—64.

do bezpośredniej konfrontacji z katolikami, wierząc w swoje zwycięstwo¹⁵. Wówczas biskup krakowski, Andrzej Zebrzydowski, przedstawił wielce ryzykowny projekt zorganizowania publicznej dyskusji z protestantami na najbliższym sejmie. To ryzyko widział przede wszystkim Stanisław Hozjusz i dlatego wymógł, aby dyskusja odbyła się na synodzie w czerwcu 1555 r. Biskup warmiński przygotował odpowiednią petycję do Juliusza III z prośbą o przysłanie „kogoś, kto by synodowi przewodniczył”.

Wydaje się, że teraz, kiedy nad Polską zawisło widmo utworzenia Kościoła narodowego, sprawa stałej nuncjatury ostatecznie dojrzała. Kiedy do papieża doszła nieoficjalna wiadomość o zwołaniu synodu na czerwiec 1555 r., wyznaczył nań swego nuncjusza dominikanina Tomasza Stella, biskupa Capo d'Istria. Był on jeszcze jednym posłem papieskim, który nie przekroczył progu Rzeczypospolitej. Juliusz III bowiem, otrzymawszy list od biskupów polskich, uświadomił sobie, że sytuacja katolicyzmu w Polsce jest wprost tragiczna. 13 I 1555 r. mianował nuncjuszem Alojzego Lippomana. Był on jednym z legatów Soboru Trydenckiego i chyba najwybitniejszym w tym czasie ekspertem od spraw soborowych i protestanckich. O jego przybycie do Polski zabiegał osobiście Stanisław Hozjusz, aby „najszlachetniejsze Królestwo Polskie, nieskażone dotąd jakimkolwiek błędem, ratował natychmiast od grożącej mu poważnie zarazy heretyckiej nieprawości”¹⁶.

Zygmunt August, obawiający się również wspomnianej dysputy religijnej, od siebie wystosował do papieża prośbę o przysłanie papieskiego przedstawiciela. Lippomano miał wyruszyć natychmiast, by zdążyć na rozpoczynający się 12 V 1555 r. sejm w Piotrkowie. Niestety i tym razem stanęły przeszkody. Dnia 23 marca tegoż roku zmarł papież Juliusz III, skutkiem czego nominacja nuncjusza utraciła moc. Nowowybrany papież Marcei II natychmiast zatwierdził Lippomana w wyznaczonej mu przez poprzednika misji, ale zanim nuncjusz wyruszył w drogę, papież niespodziewanie zmarł w 20 dni po swoim wyborze. Trzeba było nadal czekać na decyzje Rzymu. Tymczasem obrady sejmu piotrkowskiego były nadzwyczaj

¹⁵ H. Barycz, *U kolebki małopolskiego...*, s. 26.

¹⁶ Stanislaus Hosti S. R. E. Cardinalis, *Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504—1579) et quae ad eum scriptae sunt epistolae, tum etiam eius orationes, legationes*. Ed. F. Hipler, V. Zakrzewski, t. 2, Kraków 1888, s. 538.

burzliwe. Szlachta i duża część magnaterii zażądała od monarchy zwołania soboru narodowego. Przedstawiono królowi wyznanie wiary, opracowane w 24 artykułach wspólnymi siłami obozu innowierczego pod przewodnictwem Stanisława Lutomirskiego. Miało ono stanowić podstawę dogmatyczną Kościoła narodowego. Z wielkim wysiłkiem udało się Zygmuntowi Augustowi przekonać posłów, by wszystkie sprawy religijne odłożyć do soboru narodowego, który miał być zwołany w jesieni. Monarcha wyznaczył posła do Rzymu, by prosił o przysłanie nuncjusza, który przyprowadziłby zaćmione umysły do jedności wiary.

Rządy w Kościele objął papież Paweł IV. Nie miał on zaufania do soboru i myślał, że swoimi dekretami uzdrowi ówczesne życie religijne. Biskupi polscy w obawie, by zgoda na synod narodowy nie była źle przyjęta przez surowego papieża, na synodzie prowincjalnym w Piotrkowie postanowili wysłać do Rzymu swego posła Franciszka Krasieńskiego. W liście zastrzegli, że na synod narodowy przybędą tylko za zgodą papieża i jeszcze raz prosili o przysłanie uprzednio wyznaczonego nuncjusza Lippomana¹⁷.

Dnia 23 VI 1555 r. Paweł IV zatwierdził nominację Lippomana i nakazał mu wyruszyć w drogę. W październiku tegoż roku nuncjusz znalazł się w Polsce. Miał ze sobą listy uwierzytelniające i instrukcję, otrzymał uprawnienia legata „a latere”, zajmował się w ciągu niespełna 2 lat wyłącznie sprawami życia religijnego, oddziałując na króla i episkopat w duchu reformy Kościoła.

Alojzy Lippomano może więc być nazwany pierwszym stałym nuncjuszem w Polsce i za takiego został uznany zarówno przez jemu współczesnych, jak i potomnych¹⁸.

¹⁷ W. Pocięcha, *Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Dzierżgowski, prymas Polski (ok. 1490—1559)*. „Nasza Przeszłość” t. 2: 1947, s. 82—83.

¹⁸ O życiu i działalności A. Lippomana zob. J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 2, Kraków 1886, s. 33—363; T. Wotschke, *Geschichte der Reformation in Polen*, Lipsk 1911, passim; H. D. Wojtyńska, *Papiestwo — Polska*, s. 65—104; Cz. Frankiewicz, *Ze studiów nad soborem narodowym w Polsce. Nuncjusz apostolski Ludwik Alojzy Lippomano w Polsce*, Rzeszów 1911.

Die Anfänge der Nuntiatur in Polen

Zusammenfassung

In vorliegendem Artikel wurden die Umstände erforscht, die die Entstehung der ständigen Nuntiatur in Polen begleiten. Diese Ereignisse waren mit der Ausbreitung der Reformation in Polen und Litauen im 16. Jahrhundert verbunden. Die ersten Versuche, in Polen eine ständige Nuntiatur einzusetzen, wurden als Schutz gegen dieser Gefahr unternommen. Der Artikel stellt die zahlreichen Gesandtschaften des Papstes nach Polen dar, die vorwiegend kurzdauernd und unbedeutend waren. Die interstaatlichen Verhältnisse in Polen haben dazu beizutragen. Die zunehmende Aktivität der Andersgläubigen während der Regierung des Königs Sigismund Augusts hat die Bemühungen des Königs und der polnischen Bischöfe um die Zusendung nach Polen einen „klugen päpstlichen Gesandten“ beschleunigt. Am 23. Juni 1555 hat der Papst Paul der 4. die Ernennung von Aloisius Lippomano bestätigt, der im Oktober 1555 nach Polen gekommen ist. Er wurde allgemeingültig als erster ständiger Nuntius in Polen anerkannt.

J. Mandziuk